

# Tragarze, Paranoje (gość. Bonson, Dominika Bar

dzisiaj znowu stali pod klatką  
oni jeszcze nie wiedzą  
ze ja wiem, że chodzą za mną  
ostatecznie nie ma bezpiecznych miejsc w mieście  
i nie mam dokąd iść  
oni są wszędzie

słyszę szepty  
kiedy odwrócę głowę  
kiedy udaj że czytam, słyszę wyraźny oddech czyjś  
i w oczach widzę ten błysk już  
więc ona także należy do spisku

nie mogę zasnąć  
gdy tak śpi obok mnie  
przez całe tygodnie sypiam tylko pozornie  
liczę 1, 2, 3  
potem otwieram oczy  
pod poduszką mam nóż  
bo ktoś by mógł mnie zaskoczyć w nocy  
niedoczekanie!  
lecz nic nie jest pewne  
może ktoś nawet teraz się podszywa pode mnie  
być może ty, może twoja stara  
jakbym starał się rozkminić  
to dziś bym oszalał